Rok VI. Nr. 228 — Sosnowiec, niedziela 23 sierpnia 1931 roku. — Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.970.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Kto dokonał napadu na kasę kolejową w Dąbrowie.

Kasjer Bednarski w zmowie z trzema kasiarzami zrabowali 60 tysięcy zł.

Jaką tajemnicę kryła piwnica w domu kolejowym?

Dnia 14 bm. Zagłębie Dąbrowskie, a z niem cała Polska, wstrząśnięte zostało niezwykle bezczelnym

napadem bandyckim

na główną kasę kolejową w Dąbrowie Górniczej.

Rabunku dokonano w biały dzień, o godz. 7.45 rano.

Dwuch osobników, z których jeden ubrany był w mundur kolejowy z dystynkcjami wyższego urzędnika, drugi zaś w elegancki jasny garnitur, weszło do kasy

w charakterze kontrolerów.

Pod groźbą rewolwerów związali oni rzekomo kasjera Romana Bednarskiego i zrabowali z górą 60.000 zło.

Tak oto, według wyjaśnień kasjera, miał wyglądać napad.

W trakcie jednakże dochodzenia okazało się, że cały ten dramat był tylko sprytnie zaimprowizowaną sceną, której celem było osiągnięcie bezkarności przez bandę przestępców.

WSTĘPNE DOCHODZENIA.

Wiadomość o dokonanym napadzie postawiła na nogi policję całego Zagłębia. Wydział śledczy w Sosnowcu rozpoczął natychmiast drobiazgowe śledztwo.

Na miejsce napadu wyjechał z Sosnowca sztab wywiadowców policyjnych

z podkomisarzem Kardasiewiczem

na czele, który objął kierownictwo akcji.

Juz na samym wstępie dochodzeń uderzył policję fakt, że napadu dokonano w biały dzień podczas gdy na dworcu kręciła się znaczna ilość ludzi oraz kilku policjantów.

Był to niespotykany w dziejach polskiej kryminalistyki wypadek, który — rzecz prosta — musiał wywołać pewne zastrzeżenia i przypuszczenia, mające duże logiczne uzasadnienie.

Przeprowadzone początkowo śledztwo do żadnych konkretnych rezultatów nie doprowadziło.

Badany na śledztwie

kasjer Roman Bednarski

opowiedział dokładnie przebieg napadu, zaznaczając przytem, że bandytów widział po raz pierwszy.

Rewizja ksiąg, przeprowadzona przez komisję, wykazała wzorowy porządek,

brak tylko było 59.000 zł.

PIERWSZE POSZLAKI.

Po drobiazgowych dochodzeniach i przesłuchaniu kilkunastu osób policja doszła do wniosku, że cały napad jest okryty tajemnicą, że kryje w sobie jakieś niezrozumiałe narazie motywy.

Teorja napadu została odrzucona, śledztwo zaś skierowano na inne tory.

Przedewszystkiem poddano bacznej obserwacji kasjera Romana Bednarskiego, zasięgając jednocześnie o nim opinji.

Znany, ogólnie szanowany kasjer Bednarski, wdowiec, ojciec dorosłych dzieci, uchodził w Dąbrowie za nieszkodliwy... typ wytwornego lowelasa.

Zawsze elegancko i bez zarzutu ubrany, lubił otaczać się młodemi i pięknemi paniami, oczywiście ze sfer towarzyskich

Tryb życia, jak na obecne czasy,

prowadził wystawny,

bawił się w miejscowych restauracjach, wyjeżdżał dość często na wycieczki również w towarzystwie młodych niewiast i trochę grał... w karty w znanej spelunce dąbrowskiej.

Oto informacje, zebrane o kasjerze Bednarskim.

Rzecz zrozumiała, że podobne wiadomości musiały wzbudzić pewne podejrzenia, tembardziej, że do uszu policji doszła wiadomość, że w dwa dni przed napadem, p. kasjer Bednarski w dobranem towarzystwie

bawił się w jednej z miejscowych restauracyj, gdzie zapłacił grubszy rachunek (Podobno 1.500 zł.)

Prócz tego drogą poufnych informacyj policja dowiedziała się, że Bednarski kilka razy przebywał w towarzystwie podejrzanych osobników,

z którymi załatwiał jakieś sprawy.

Informacje te, aczkolwiek mocno podejrzane, nie wprowadzały do sprawy żadnych konkretnych danych, któreby pozwoliły przypuszczać, że Bednarski wie coś... o napadzie'

ARESZTOWANIE KASIARZY.

Jednecześnie z obserwacją kasjera Bednarskiego i zbieraniu o nim informacyj, śledztwo w tej sprawie poszło w innym kierunku.

Mianowicie policja zajęła się kilku miejscowymi specjalistami od rabowania kas.

Drogą poufnych informacyj, dowiedziano się, że znani na terenie Zagłębia kasiarze: **Jan Olszewski**, właściciel piwiarni w Dąbrowie (Mydlice 10) i **Władysław Kizioł**, mieszkaniec Sosnowca (ul. Legjonów) od pewnego czasu

utrzymywali kontakt z kasjerem Bednarskim.

Była to wiadomość bardzo cenna, która znacznie posunęła śledztwo.

Obu kasiarzy policja aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

Badani na śledztwie kasiarze do żadnego napadu się nie przyznali, oświadczając, że nic w tej sprawie nie wiedzą.

Wobec braku jakichkolwiek dowodów sędzia śledczy

wypuścił ich na wolność.

W międzyczasie aresztowano jeszcze jednego kasiarza, którego karjera kasiarska ma już oddawna ustalona markę.

Jest nim **Stanisław Cioch** z Dąbrowy.

Cioch po przesłuchaniu przez sędziego śledczego również został zwolniony z braku dowodów.

Śledztwo, które przez aresztowanie kasiarzy zdawało się posuwać, po ich uwolnieniu utknęło na martwym punkcie. Ale nie na długo...

10.000 ZŁ. W PIWNICY.

Tymczasem w dalszym ciągu obserwowano kasjera Bednarskiego, który zdawał się być mocno rozstrojony i przygnębiony napadem. Rozchorował się nawet na dobre. Przez kilka dni leżał w łóżku.

Tymczasem...

Stało się coś, co za jednym zamachem rozwiązało całą zawiłą i tajemniczą sprawę.

Jednego wieczora, kiedy Bednarski czuł się już znacznie lepiej, a męczące zdenerwowanie minęło, patrolujący obok jego domu wywiadowca zauważył ciekawy szczegół.

Otą kasjer wyszedł powoli z sieni domu i rozejrzawszy się wokoło, **skierował swe kroki w stronę piwnicy.**

Manewr ten nie uszedł czujnej uwagi wywiadowcy.

Po kilkunastu minutach kasjer wyszedł z piwnicy, rozejrzał się wokoło i po chwili zniknął w sieni swego mieszkania.

Wywiadowca, zaintrygowany tajemniczą wycieczką Bednarskiego, postanowił nie spuszczać zo z oka.

W kilka godzin potem Bednarski znów wyszedł z sieni swego mieszkania i udał się do piwnicy.

Nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, że wycieczki te kryją jakąś tajemnicę.

Chwila decyzji i wywiadowca postanowił zbadać tę sprawę na własną rękę.

Z zachowaniem wszelkich ostrożności dostał się on do piwnicy, gdzie przeprowadził badanie, które dało nad wyraz sensacyjne wyniki.

Pod schodami, w otworze zakrytym różnemi rupieciami, umieszczone było

blaszane pudełko, w którem znajdował się gruby pakiet banknotów 50-złotowych.

Jak się później okazało, w pudełku było 9.950 zł.

Wywiadowca natychmiast zabrał pieniądze i udał się do komisarjatu, gdzie zameldował o wszystkiem.

Zawarczały telefony. W kilka minut później powiadomiony został prokurator, wydział śledczy i komenda powiatowa.

Na polecenie prokuratora

kasjer Bednarski został aresztowany

ŚLEDZTWO.

Aresztowany i sprowadzony do komisarjatu Bednarski początkowo nie chciał w żaden sposób przyznać się do winy.

Podczas kilkogodzinnego śledztwa uparcie twierdził, że nie wie o niczem. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, po długotrwałej indagacji, a następnie oszołomiony faktem znalezienia w piwnicy pieniędzy,

przyznał się w końcu do winy.

Na zmęczonej ostatniemi przeżyciami twarzy jego, w chwili przyznania się do winy, malował się paniczny strach: mięśnie policzków skrzywił bolesny skurcz, a cała postać zgarbiona, jakgdyby przyciśnięta jakimś wielkim ciężarem.

Wszystko to wskazywało na to, że ma się do czynienia z człowiekiem, który przeżywa w sobie straszną walkę i żałuje popełnionego czynu.

DOBRANA CZWÓRKA.

Dalsze śledztwo poszło już znacznie łatwiej. Bednarski po przyznaniu się do winy opowiedział wszystko z drobiazgową dokładnością.

Napad na kasę, jak to zresztą odrazu rzucało się w oczy — był fikcją.

Kasjer Bednarski działał w porozumieniu z wywienionemi kasiarzami, których początkowo z braku dowodów sędzia śledczy zwolnił.

Powtarzamy jeszcze raz ich nazwiska: **Jan Olszewski**, właściciel piwiarnia w Dąbrowie (Mydlice 10), znany fałszerz pieniędzy, który ostatnio odsiadywał karę 9-ciu miesięcy więzienia. Drugi z nich, rutynowany w swym zawodzie kasiarz, o bogatej przeszłości kryminalnej **Władysław Kizioł**, mieszk. Sosnowca (ul. Legjonów) i trzeci **Stanisłach Cioch**, również kasiarz, którego nazwisko głośne jest wśród świata przestępczego i policji niemal całej Polski.

Natychmiast wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu.

PLAN RABUNKU.

Rabunek kasy kolejowej w Dąbrowie był oddawna tematem rozmów dobranej czwórki.

W trakcie omawiania tej sprawy na specjalnych konferencjach, kasiarze Kizioł i Cioch radzili urządzić włamanie w nocy, czemu stanowczo sprzeciwił się Bednarski. który uważał, że plan ten może zawieść.

Opracowano więc napad według planu Bednarskiego, który mniej więcej wyglądał następująco:

Olszewski i Kizioł mieli odgrywać rolę bandytów; jeden z nich dla odwrócenia uwagi ubrany w mundur kolejowy, drugi po cywilnemu.

Umówionym znakiem, po którym zaimprowizowani bandyci mieli poznać, że pieniądze znajdują się w kasie, była postawiona

w korytarzu biura butelka.

Dn. 14 bm. do kasy nadeszła większa suma pieniędzy z miejscowych kopalni. Bednarski natychmiast postawił butelkę w oznaczonem miejscu i czekał na przybycie kompanów.

Reszty nie trudno się domyśleć.

Rzekomi bandyci związali Bednarskiemu ręce i nogi, zaknęblowali usta kartoflem, zawiniętym w chustkę, następnie zrabowali pieniądze i najspokojniej odeszli.

PODZIAŁ ZDOBYTEGO ŁUPU.

Przy omawianiu planu rabunku nie zapomniano o podziale łupu.

Bednarski przyznał się swym

kompanom, że od dłuższego już czasu

ma niedobór w kasie w sumie 11.000 zł.,

którego przy ewentualnych podziale postanowiono nie brać pod uwagę.

W przeddzień „napadu“ Bednarski zabrał z kasy 10.000 zł., które ukrył w piwnicy. Przy rabunku Olszewski i Kizioł

zabrali 38.000 zł.,

którą to sumę mieli rozdzielić na 3 części.

Pieniędzy tych prawdopodobnie policja już nie znajdzie. Badani na śledztwie kasiarze oświadczają, że pieniedzy nie mają. Przeprowadzona zaś w ich mieszkaniach rewizja nie doprowadziła do niczego.

Biorąc pod uwagę, że ma się tu do czynienia z wytrawnymi kasiarzami, którzy wiedzą doskonale, jak w takich razach postępować, należy uważać pieniądze te za stracone.

DALSZE SZCZEGÓŁY O BEDNARSKIM.

W toku dalszego śledztwa wychodzą na jaw nadzwyczaj sensacyjne szczegóły, dotyczące osoby Bednarskiego.

Podczas pobytu w Rosji Bednarski. który pełnił również funkcję kasjera

miał podobno identyczny wypadek napadu na kasę.

Niewykryci bandyci zrabowali mu podobno

wówczas około 100.000 rubli.

Długotrwałe śledztwo w tej sprawie nie dało żadnych rezultatów. Bandyci wpadli, jak kamień w wodę.

Cała sprawa została niewyjaśniona i poszła w niepamięć.

Drugim również ważnym szczegółem jest stwierdzony fakt, że Bednarski kilka lat temu

przegrał w karty dosłownie cały swój dość pokaźny majątek.

Żył zawsze na szeroką stopę. Znany z szerokiego gestu i posiadanej zawsze przy sobie większej gotówki był bardzo mile wszędzie widziany, co zresztą ułatwiała mu jego prezencja i duża ogłada towarzyska

NIEDBALSTWO WŁADZ KONTROLUJĄCYCH.

Nie można pominąć milczeniem niedbalstwa odpowiednich czynników kolejowych, o czem świadczy fakt, że niedobory w kasie były już oddawna.

Według zeznań Bednarskiego niedobory sięgają okresu blisko 2 lat.

Kilkakrotne komisje, które przeprowadzały kontrolę w kasie dąbrowskiej, za każdym razem protokułowały, że wszystko jest w należytym porządku. (?!?)

Jakże można sobie ten fakt komentować?

Czy pomyłką komisji? — Chyba nie! Można się było pomylić raz, dwa, ale żeby za każdym razem wszystko było w porządku, toż to są przecież rzeczy nie do pomyślenia.

W związku z aresztowaniem Bednarskiego przybyła do Dąbrowy specjalna komisja ministerjalna, która przeprowadza szczegółowe dochodzenie.

SUKCES POLICJI.

Trudnio nie wspomnieć na tem miejscu o energji i amerykańskiem wprost tempie śledztwa policji zagłębiowskiej, a w szczególności wydziału śledczego w Sosnowcu, dzięki któremu w tak krótkim czasie (6 dni) zlikwidowana została afera.

Jest to przedewszystkiem zasługa oficerów wydziału śledczego, którzy w sprężysty i szybki sposób pokierowali śledztwem.

25 PROC. W STOSUNKU MIESIĘCZNYM.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Pełnomocnicy ordynacji Zamojskich złożyli w policji skargę na dwuch lichwiarzy warszawskich, Rydlera i Koplowicza, którzy pobierali za dyskonto weksli od ordynacji 25 proc. w stosunku miesięcznym.

PROJEKT PODWYŻKI BILETÓW PERONOWYCH.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) W ministerjum komunikacji rozważany jest projekt podwyżki biletów peronowych, mianowicie z 20 na 25 gr.

Francja w rokowaniach z Sowietami

uwzględnia również interesy Polski.

PARYŻ, 22. 8. „Petit Parisien“ zaprzecza wiadomości jednej z agencyj niemieckich, jakoby z końcem ubiegłego tygodnia przesłany już został do Moskwy gotowy tekst francusko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Dziennik stwierdza, że w toku rokowań między ambasadorem Dowgalewskim, a sekretarzem generalnym Quai d'Orsay Berthelotem wyłoniło się szereg spraw, co do których obaj musieli porozumieć się ze swymi rządami, jednakże do ostatecznego opracowania projektu jeszcze nie doszło.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych podczas całych rokowań nie traciło z oczu zobowiązań jakie wynikają z paktu ligi i z traktatów przyjaźni z Polską i Rumunją. Warszawa i Bukareszt stale są informowane o przebiegu rokowań.

Poza tem „Petit Parisien“ zaznacza, że zawarcie tak ważnego układu nie może nastąpić bez zasiągnięcia przez rząd opinji komisyj spraw zagranicznych senatu i izby oraz samego parlamentu.

Prezydent Rzplitej interesuje się sprawą akcji pomocy bezrobotnym.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Dziś prezydent Rzplitej odbył dłuższą konferencję z premjerem Prystorem, interesując się poważnie pracami międzyministerjalnej komisji do zwalczania kryzysu i bezrobocia.

We wtorek odbędzie się u premjera Prystora wielkie zebranie, na którem omawiana będzie sprawa pomocy bezrobotnym. W zebraniu weźmie udział około 100 osób, zaproszonych ze sfer rządowych i reprezentantów różnych organizacyj społecznych.

W najbliższym czasie spodziewane jest wydanie przez rząd całego szeregu zarządzeń, dotyczących pomocy bezrobotnym.

Rozporządzenie regulujące sprzedaż napojów alkoholowych.

WARSZAWA, 22. 8. Dziś ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, regulujące sprzedaż napojów alkoholowych. Województwo kieleckie liczyć będzie 1100 punktów sprzedaży alkoholu. Jednocześnie rozporządzenie to reguluje sprawę sprzedaży alkoholu na dworcach kolejowych i w wagonach restauracyjnych, w których sprzedaż dozwolona będzie jedynie w piętnaście minut po ruszenu pociągu.

Budowa linji kolejowej Kraków -- Miechów

ROZPOCZNIE SIĘ NA JESIENI B. R.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Ministerjum komunikacji przeprowadza obecnie pomiary trasy projektowanej linji Kraków — Miechów.

Koszt tej linji obliczony jest na 30 miljonów złotych. Ministerjum zamierza rozpocząć prace przy budowie linji jeszcze na jesieni br.

Książę Mikołaj rumuński opuszcza Polskę.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Książę Mikołaj rumuński dziś o godz. 9 rano wyjechał na własnym samolocie na cały dzień do Krakowa.

Wraz z księciem wylecieli na trzymotorowym Fokkerze wojskowym generałowie rumuńscy: Lazarescu i Jakovici, płk. Rayski, płk. Ujejski, kpt. Opriche i por. Kielich.

Cały dzień dzisiejszy i noc książę Mikołaj spędził w Krakowie, poczem — wbrew pierwotnemu planowi powrotu na dzień jutrzejszy do Warszawy — jutro zrana odleci via Lwów do Rumunji.

Pobyt księcia Mikołaja w Polsce związany był ze sprawą nabycia przez Rumunję większej ilości aeroplanów polskiej kontrukcji.

Zuchwałe świętokradztwo w Poznaniu

OBRABOWANIE Z WOTÓW CUDOWNEGO OBRAZU W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW.

POZNAŃ 22. 8. Nocy ubiegłej obrabowano w niezwykle zuchwały sposób kościół OO. Franciszkanów w Poznaniu.

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dali się zamknąć na chórze i w nocy na linie spuścili się do wnętrza. Tam dostali się do słynnego cudami obrazu Matki Boskiej i zrabował szereg wotów.

Łupem świętokradców padły złote branzolety, kilkadziesiąt złotych obrączek, złote serca, kilka złotych łańcuszków długości metra oraz srebrne przedmioty i zegarki. Po za tem obrabowali również ołtarz św. Teresy.

Złodzieje byli niewątpliwie dobrze poinformowani o stosunkach w klasztorze i w kościele, ponieważ wiedzieli, że obrabowany obraz Matki Boskej zasłonięty jest 2 innymi obrazami, które za pomocą ukrytej korby trzeba usunąć- aby się dostać do wotów. Świętokradcy pokonali te wszystkie trudności.

Usiłowali oni również włamać się do celi przeora, bawiącego na urlopie, w ostatniej jednak chwili musieli zauważyć braciszka, który na czas urlopu przeora zamieszkiwał w jego celi i to ich zapewnie odstraszyło od rabunku.

Straszliwy pożar lasu.

MIASTA I WSIE GINĄ W OGNIU. — KILKANAŚCIE KILOMETRÓW PIEKIELNEGO FRONTU

NOWY JORK, 22. 8.

Od kilku dni w okolicy historycznego miasta poszukiwaczy złota Quarzburg w stanie Idaho w Ameryce, szaleje

olbrzymi pożar lasu.

Ogień posuwa się z nieubłaganą siłą naprzód frontem szerokości kilkunastu kilometrów, obracając wszystko po drodze w zgliszcza. Miasto Quarzburg padło doszczętnie ofiarą płomieni. Część mieszkańców na samochodach i koniach zdołała zbiec przed strasznym żywiołem, reszta najprawdopodobniej

zginęła w zgliszczach.

Podobny los spotkał miasteczko Placeville, skąd na szczęście zdołano ewakuować wszystkich mieszkańców.

Uciekinierzy z osad położonych w głębi lasu, opowiadają

o strasznej panice,

jaka ogarnęła mieszkańców boru. Osadnicy drobnemi grupkami ładując na wozy swoje mienie, przedzierają się przez gąszcza, uciekając przed płomieniami.

Wiele takich karawan dostawszy się w nieprzebyte miejsca, zginęło straszliwą śmiercią.

Wypłoszone ze swych kryjówek

zwierzęta dzikie,

całemi stadami galopują w bezpieczne miejsca, pędzone przez posuwający się szybko straszliwy żywioł.

Strach przed śmiercią pojednał nieprzyjaciół leśnych.

Istnieją obawy że kilkaset osad położonych w głębi lasu wraz z ich mieszkańcami, padły pastwą ognia. Dotychczas pożar zniszczył

półtora miljona akrów

lasu. Olbrzymie również pożary niszczą lasy w stanach Montana i Waszyngton.

ZBOŻE GNIJE W ROSJI SOWIECKIEJ.

RYGA, 22. 8. Rada komisarzy ludowych republiki ukraińskiej ogłosiła t. zw. „dekadę składania zboża w sterty“.

Z ogłoszonych w prasie sowieckiej danych urzędowych wynika, że zarówno kolektywy rolne, jak i indywidualne gospodarstwa włościańskie pod wpływem ogałacania przez władze wsi ukraińskich ze zboża odmawiają sprzątania zboża z pól. Skoszone zboża leżą na przestrzeni 12 miljonów hektarów, a ponieważ na Ukrainie rozpoczął się okres deszczów. znaczna część zboża nieułożonego w sterty ulega zgiciu.

W kolektywie rolnym im. Szewczenki, który jest jednym z największych kolektywów na Ukrainie, członkowie komuny podzielili zboże pomiędzy sobą po 120 pudów na rodzinę, kategorycznie odmawiając dostarczania zboża Sowietom. W analogiczny sposób postępują inne komuny rolne.

Rząd sowiecki wskutek katastrofalnego stanu akcji magazynowania zboża ogłosił „mobilizację komunistyczną“ celem walki o zboże.

TEŚCIOWIE ZAMORDOWALI SYNOWĘ

a celem upozorowania samobójstwa powiesili martwe zwłoki na żerdzi.

Z Sanoka donoszą o potwornej zbrodni, która wydarzyła się onegdaj w gminie Rądaszyce i wywołała wstrząsające wrażenie. Oto w mieszkaniu gospodarza Ołeksy Płatki znaleziono przedwczoraj rano zwłoki jego synowej Marji, uwieszone na żerdzi. Z początku myślano, że synowa Płatki

popełniła samobójstwo.

Tymczasem w toku dalszych dochodzeń, prowadzonych przez miejscową policję, wyszło na jaw. że Ołeksa Płatko wraz z żoną Naścią, mając od dłuższego czasu

zatargi ze swą synową,

uplanowali morderstwo w ten sposób, że wprzód ją udusili, a następnie zwłoki zamordowanej powiesili na żerdzi w mieszkaniu, chcąc w ten sposób upozorować samobójstwo.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań Płatkowie

przyznali się do zbrodni.

Aresztowano ich i odstawiono do więzienia.

NARTY Z PRZED 4.000 LAT.

Ziemia szwedzka nie przestaje dostarczać bogatych wykopalisk archeologicznych. Z pośród ostatnich tego rodzaju odkryć niewątpliwie największą wartość posiadają narty z przed 4.000 lat, oraz topór z końca epoki kamiennej. Narty znaleziono miejscowości Aastroat w prowincji Versterbooton na północy Szwecji, należą do typu nart dotąd jeszcze używanych na Syberji i w Laponji i zdają się potwierdzać przypuszczenie, jakoby narty pojawiły się w Skandynawji w okresie pierwszego napływu osadnictwa.

Kamienny topór odnaleziono w prowincji Aastra - Ryd w środkowej Szwecji, jest to bezwzględnie wytwór rąk pradawnego człowieka. Kształtem swoim przypomina głowę niedźwiedzia o długim pysku i szerokim karku. Para małych uszu jest równocześnie otworem na trzonek. Cenne te wykopaliska nabyło obecnie państwowe szwedzkie muzeum historyczne.

FAŁSZERZOM HISTORJI.

Rocznica 6-go sierpnia i doroczny zjazd legjonistów są zawsze solą w oku narodowej demokracji. Czyni się zatem wszystko, by pomniejszyć w oczach opinji znaczenie tej historycznej daty, a dokoła zjazdu pierwszych żołnierzy powstającej Polski snuje się nieodmiennie pajęczynę plotki i inwektywy. Tym uświęconym już torem poszła prasa endecka i w tym roku. Sięgnęła jednak i po broń ciężkiego kalibru. Plotkarstwu kłamliwych reporterów w sukurs przyszły ponadto pseudohistoryczne wywody leadera i teoretyka, — wywody, które usiłowały wykazać, że dzień 6 sierpnia winien być raczej dniem pokuty i żałosnych rozmyślań dla żołnierzy Piłsudskiego, jako że 17 lat wstecz, w momencie rzucenia rękawicy Rosji, weszli na drogę „złą“ i „zupełnie błędną“.

Płytkie wywody „narodowego“ publicysty nie zdziwią nikogo. Wszak w stronnictwie narodowo-demokratycznem od dawien dawna obowiązuje ten dogmat, że „złym“, „błędnym“ i szkodliwym dla interesów narodu na przestrzeni całego okresu niewoli był każdy nasz poryw, przeciwko Rosji zwrócony. Uczniowie Romana Dmowskiego powtarzają tylko słowa swego mistrza. Dmowski i w ostatniej swej książce, zbierającej rozproszone po pismach artykuły, zawyrokował raz jeszcze z zuchwałym uporem, że „do likwidowania siły polskiej w Europie najskuteczniej dopomagali sami polacy przez swoje bezsensowne powstania“. A niedwuznaczną tendencją całej książki jest nastawienie polskiej polityki na tor filorosyjski i filosowiecki. Tej tendencji służy wielki augur endeckiej konfraterni, gdy alarmuje opinję bajeczkami o tworzącej się w Europie antyrosyjskiej koalicji i wojennych jej przygotowaniach, lub też gdy sugeruje czytelnikowi, że brak w tej chwili i w najbliższej przyszłości płaszczyzn tarcia pomiędzy Rosją a Polską, gdyż ekspansja Rosji zwraca się tylko i wyłącznie w kierunku nieogarniętych obszarów Azji.

Pamiętamy nazbyt dobrze, jak narodowa demokracja realizowała w czasie wojny światowej ten kurs prorosyjski. Antyszambrowała w pokojach carskich dygnitarzy, słała w niewolniczym hołdzie adresy wiernopoddańcze i złote szable zdobywcom „odwiecznie rosyjskiego Lwowa“, ochotnie oddawała w carskie władanie i na łup bezwzględnej rusyfikacji ziemie polskie po Bug i San, Wileńszczyzny, Podlasia, Chełmczyzny, Lwowa i Przemyśla nie wyłączając. A chociaż p. Stanisław Stroński w swoich wywodach nie wykrztusił ani razu słowa „Rosja“, to jednakże jest „rzeczą niesporną“ („a wszelkie próby wykrętów, szczególnie po dwunastu bitych latach, stają się poprostu nudne“), że aż do rewolucji bolszewickiej czyli przez trzy z okładem lata wojny światowej sprawa polska była w oczach Europy zachodniej wewnętrzną sprawę rosyjską, o której decydował Petersburg i bluff takich czy innych carskich komisyj, a o której informował autorytatywnie państwa zachodu ambasador rosyjski w Paryżu.

W tym samym czasie, gdy pan Dmowski lawirował na bruku petersburskim pomiędzy gabinetem ministra a salą klubową kadetów rosyjskich, żołnierz polski, dumny spadkobierca powstańczych tradycyj, przelewał pod wodzą Piłsudskiego swą krew na polach bitew „czynem wojennym budził Polskę do zmartwychwstania“ i wkrzykiwał w duszę narodu hasła niepodległości. Tym hasłom polskiego czynu i polskiego maksymalizmu służyły legjony nietylko swą bohaterską pracą wojenną. Redutą tych haseł były i komisarjaty wojsk polskich w Królestwie i polska organizacja narodowa z r. 1914. Busolą ich działania było przekonanie, że pierwszym etapem walki o niepodległość i zjednoczenie Polski musi być pogrom Rosji, w której władaniu było trzy czwarte ziem rdzennie polskich i że rękojmią wolności może być tylko samodzielny czyn i własna siła oreżna. Oto rodowód nietylko legjonów, ale i polskiej organizacji wojskowej i tych decyzyj marszałka Piłsudskiego, które w miarę rozwoju sytuacji wojennej i politycznej rozszerzały front naszej walki o niepodległość. Wstrzymanie ochotniczego zaciągu do legjonów po wzięciu Warszawy przez Niemców w sierpniu r. 1915 w momencie, gdy całe Królestwo wolne już było od armij rosyjskich, było pierwszym jaskrawym dowodem, że żołnierz Piłsudskiego walczy pod sztandarem niepodległości i nie da się degradować do roli sojusznika tego czy tamtego zaborcy. Dramatyczne dzieje lat 1916 i 1917 (okres największych triumfów militarnych niemieckich) to nieugięta, hartowna walka o honor narodu, o czystość sztandaru niepodległości, to mobilizacja i organizowanie sił narodowych w podziemiach konspiracji POW. Więzienia pruskie i obozy jeńców Madgeburga i Havelbergu, Szczypiorna i Benjaminowa, przebicie się 2 brygady przez front na Ukrainę i proces w Marmarosz — Sziget, represje i aresztowania wśród POW. to dalsze tej walki etapy, z którą równolegle idzie intensywna, podziemna praca organizująca społeczeństwo do ostatecznej z okupantem rozprawy.

Tą drogą, rozpoczętą 6 sierpnia, szły legjony do Polski niepodległej, miarowym, żołnierskim krokiem, szły jako awangarda narodu, poprzez groby towarzyszy broni, poprzez piach bezwładu i niewolniczego strachu biernego społeczeństwa, usypianego i demoralizowanego agitacją endecji. Ten górny szlak bohaterstwa i wytrwania jest legitymacją obywatelskiej zasługi legjonowego obozu, której nie zdoła zeskamotować żaden fałszerz historji. I obóz ten pozostał dziś awangardą w służbie państwa i ojczyzny.

NA SZOSACH I SZYNACH.

CZY WSZYSTKIE AUTOBUSY POTRZEBNE? — KONKURENCJA Z KOLEJĄ. — ROZGRYWKA, CZY NIE ROZGRYWKA.

W swoim czasie wiele wrzawy narobiło pojawienie się ustawy o państwowym funduszu drogowym. Wrzawa ta skończyła się ogólnopolskim strajkiem przedsiębiorców autobusowych, w wyniku którego, rząd powołał

specjalną komisję

do rozważenia postulatów komunikacji autobusowej.

Komisja ta ukończyła swe prace, których wynikami przedsiębiorcy autobusowi nie są specjalnie zachwyceni.

Powtarzają oni, że tak czy owak ustawie o funduszu drogowym nie chodzi o zebranie pieniędzy na budowę dróg, lecz o rozgrywkę z nienawistnemi autobusami, które prowadzą stałą walkę z kolejami.

Czy walka ta jest dla dla autobusiarzy zwycięską i jak na niej wychodzą koleje, widać z zebranych przez ministerjum komunikacji cyfr.

W roku ubiegłym kursowało w Polsce

3223 autobusów

na 1.545 linjach ogólnej długości 26.870 klm.

Czy wszędzie i wszystkie te autobusy były potrzebne? Niestety, nie. Wiele linij jest obsługiwanych zupełnie dostatecznie przez kolej, a autobusy jeśli się tam utrzymują, to tylko dzięki znacznie niższym cenom przejazdu, co oczywiście odbija się na ich sprawności i wyglądzie.

Sprawę spółzawodnictwa czynionego przez autobusy kolejom gruntownie badało ministerjum komunikacji, zdobywając sensacyjne wprost dane.

Otóż okazało się, że

66 proc. linij autobusowych

wraz z taką ilością taboru, konkuruje z koleją, to zn. kursuje tam, gdzie ich wcale nie trzeba, bo kolej znakomicie wywiązuje się ze swych obowiązków. Szczegółowe rozejrzenie się na poszczególnych linjach autobusowych. jeszcze bardziej przekonywa nas, jak olbrzymia ilość autobusów pasożytuje na organizmie kolei.

Naprzykład od Łodzi w stronę Kalisza, aż po Ostrów Wlkp.. a więc wzdłuż toru kolejowego, kursuje około 50 autobusów, robiących dziennie

150 do 200 przebiegów...

To też nic dziwnego, że na tym odcinku frekwencja kolei spadła do 60 proc.

Podobne stosunki można spotkać na linjach komunikacji autobusowej, wybiegających z Warszawy do Łomży. Białegostoku, Brześcia n. Bugiem, z Grodna do Suwałk i Białegostoku itd.

We wszystkich tych wypadkach jedyną uzasadnioną racją istnienia autobusów, są

interesy

ich właścicieli. Jeżeli dotychczas autobusy te posiadały frekwencję to tylko dzięki niskim cenom przejazdów, które z chwilą stosowania ustawy o funduszu drogowym, będą musiały być podwyższone, przyczem wówczas koszt przejazdu autobusem i koleją może się zrównoważyć a w rezultacie skłonić podróżnych do korzystania z wygodniejszej lokomocji kolejowej.

Mniej więcej tak samo przedstawia się sprawa przewozu towarów samochodami ciężarowemi. Rozróżniamy tu dwie grupy przedsiębiorców: ekspedytorów i większe firmy, oraz poszczególnych przedsiębiorców, pracujących od wypadku do wypadku.

Wedle obliczeń niektórych dyrekcyj kolejowych, przedsiębiorcy odbierają kolejom, zależnie od dyrekcji

od 20 do 80 proc.

przesyłek drobnych. Tutaj strata kolei o tyle jest dotkliwa, że właśnie takie drobne przesyłki są najlepiej taryfowane i najlepiej też na nich zarabia kolej.

Straty, jakie z tego tytułu poniosły koleje i kolejki przy stosunkowo dobrej konjunkturze gospodarczej, w latach 1928 — 1929, obliczane są na około 50 miljonów złotych, co musiało skłonić władze kolejowe do zajęcia się tem zagadnieniem i opracowania odpowiednich środków zaradczych.

W każdym razie upraszczanie sprawy, jakoby fundusz drogowy miał być rozgrywką z przedsiębiorcami autobusowymi, jest co najmniej

niestosowne i niepoważne.

Nowa organizacja izb i urzędów skarbowych.

WEJDZIE W ŻYCIE Z DN. 1 WRZEŚNIA R .B.

Minister skarbu podpisał w tych dniach rozporządzenie o nowej organizacji izb i urzędów skarbowych.

Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 1 września r. b., przyczem w okresie izby skarbowej okręgowej w Warszawie nowa organizacja zaprowadzona będzie w całości, na pozostałym zaś obszarze Rzeczypospolitej tylko w izbach skarbowych.

Nowa organizacja przewiduje połączenie kas skarbowych z urzędami skarbowemi, wskutek czego ogólna ilość jednostek organizacyjnych urzędów, podległych izbom skarbowym, zmniejszy się o 275.

Zespalanie urzędów pod jednem kierownictwem i tworzenie w ten sposób jednostek bardziej sprężystych pod względem organizacyjnym zostało zalecone przez komisję usprawnienia administracji publicznej przy prezesie rady ministrów.

Dodajmy ze swej strony że rozporządzenie ministra Jana Piłsudskiego ułatwi w znacznym stopniu ludności załatwianie swych spraw w jednym urzędzie. Z drugiej strony rozporządzenie to winno dać poważne oszczędności dla skarbu państwa.

Z izby rzemieślniczej w Kielcach.

SPRAWA EKSPORTU WYTWÓRCZOŚCI RZEMIEŚLNICZEJ. — SPRAWA ROZPROWADZANIA KREDYTÓW RZEMIEŚLNICZYCH. — ORGANIZOWANIE PRAKTYCZNYCH ZAJĘĆ DLA TERMINATORÓW RZEMIEŚLNICZYCH W SZKOŁACH RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWYCH.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej, na którem przyjęto do wiadomości ustąpienie p. **Stefana Smugi** ze stanowiska prezydenta izby oraz p. **J. Gutmana** z zarządu i rady izby.

Z kolei wysłuchano sprawozdania z przebiegu ostatniego zjazdu izb rzemieślniczych odbytego w Warszawie w dniu 10 bm. oraz wybrano do powołanej przez zjazd rady izb rzemieślniczych w Polsce, do chwili wyboru nowego prezydenta izby i jednego członka zarządu pp. **Edwarda Balcera i S. Katza.** Ponadto w skład rady izb rzemieślniczych wchodzi z urzędu sekretarz izby p. **G. Axentowicz.**

Sprawa eksportu wytwórczości rzemieślniczej mająca dla rzemiosła pierwszorzędne znaczenie znalazła ostatnio właściwy wyraz na konferencji przedstawicieli izb rzemieślniczych z państwowym instytutem eksportowym, na której uznano za celowe powołanie do życia przy państwowym instytucie eksportowym komisji opinjodawczej „dla spraw eksportu wytwórczości rzemieślniczej“. W związku z powyższem zarząd izby postanowił spowodować **powołanie na najbliższem zebraniu izby okręgowej komisji dla spraw eksportu wytwórczości rzemieślniczej**, któraby zakresem swej pracy objęła całość zagadnienia eksportu produkcji warsztatów rzemieślniczych na terenie działania izby. Do chwili powołania wspomnianej komisji podjęta przez biuro izby praca w kierunku ustalania danych odnoszących się do rozmiarów i jakości produkcji rzemieślniczej kwalifikującej się do eksportu będze nadal kontynuowana.

Z kolei omówiono sprawę projektowanej **reformy dotychczasowego sposobu rozprowadzania kredytów rzemieślniczych** — polegającej na tem, że bank gospodarstwa krajowego uznał w zasadzie za pożądane i konieczne zgodnie z wnioskiem delegacji urzędującej izby rzemieślniczej w Warszawie — powołanie do życia przy banku gospodarstwa krajowego komisji opinjodawczej dla spraw kredytowych rzemieślniczych, w skład której wejdą reprezentanci rzemiosła delegowani przez izby rzemieślnicze za pośrednictwem rady izb rzemieślniczych. Do zakresu działania wspomnianej komisji należeć będzie ustalenie rozmiaru faktycznego zapotrzebowania kredytowego dla rzemiosła, starania się o uzyskanie odpowiednich kwot na pokrycie, zapotrzebowania kredytowe i opracowywanie sposobów rozdziału kredytów. Działalność wspomnianej komisji rozpocznie się już we wrześniu celem opracowania planu akcji kredytowej dla rzemiosła na rok 1932. Obecnie wszystkie izby rzemieślnicze przystąpiły do opracowania planu akcji kredytowej dla rzemiosła swoich okręgów. W związku z omówioną powyżej sprawą bank gospodarstwa krajowego wyraził również zgodę na wydanie kasom komunalnym zarządzenia **na powołanie do komisyj opinjujących w sprawach przyznawania kredytów z funduszów przydzielonych kasom komunalnym przez bank gospodarstwa krajowego również przedstawicieli rzemiosła okręgu** działania poszczególnych kas komunalnych delegowanych przez izby rzemieślnicze.

Z kolei, na podstawie porozumienia się z kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, zarząd izby postanowił inicjować oraz w miarę możności finansowych **organizować praktyczną naukę dla terminatorów rzemieślniczych w warsztatach szkół rzemieślniczo - przemysłowych.**

Nadmienić należy, że w ub. roku szkolnym szkoła rzemieślniczo - przemysłowa w Częstochowie zorganizowała z polecenia kuratorjum wspomniane kursa, na których 38 terminatorów rzemieślniczych, przeszło przeszkolenie warsztatowe z wynikiem pozytywnym. Ponadto zarząd izby postanowił **organizować w miarę potrzeby kursa przygotowawcze dla kobiet kandydatek na czeladniczki rzemieślnicze**, które z braku świadectwa z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej będą musiały poddać się egzaminowi dla eksternów w szkole dokształcającej.

W końcu zarząd izby załatwiając szereg spraw bieżących postanowił m. in. **ukarać grzywną w kwocie 20 zł. 111 osób kształcących terminatorów pomimo braku prawa do używania tytułu mistrza rzemieślniczego** oraz spowodować na najbliższem zebraniu izby uchwałę na zmianę regulaminu komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczo - mistrzowskich w tym kierunku, że od kandydatów na mistrzów, będzie wymagane świadectwo moralności.

Pan Roman Kłuźniak--kandydatem na prezydenta izby rzemieślniczej w Kielcach.

W pierwszej połowie września b. r., odbędzie się walne zebranie kieleckiej izby rzemieślniczej, celem dokonania wyboru prezydenta izby rzemieślniczej, na miejsce p. Stefana Smugi z Częstochowy i członka zarządu na miejsce p. Judki Gutmana z Radomia.

Jak już donosiliśmy, obaj wymienieni zmuszeni byli złożyć swe mandaty w związku z uprawianiem niedozwolonych praktyk przy egzaminach czeladniczo - mistrzowskich na terenie działania izby.

Uzupełniające wybory te, będą nader interesujące. Już dziś, między rzemieślnikami toczą się pogawędki na temat, kto zostanie prezydentem izby?

Na zaszczytne to stanowisko wymieniane są następ. nazwiska pp.: Kluźniaka, obecnego wiceprez. izby, Michałowskiego i Ryszkowskiego.

Z krążących po mieście pogłosek wywnioskować należy, że p. Kluźniak dostanie prawdopodobnie największą ilość głosów. Gdyby tak rzeczywiście było, to wiceprezydentem izby zostałby albo p. Michałowski, albo p. Ryszkowski.

Na członka zarządu wymieniana jest kandydatura p. Najmana z Radomia.

Akcja rządowa przeciwdziałania bezrobociu i złagodzenia jego skutków.

PRACA DLA ŻYWICIELI RODZIN.

Powołana przez prezesa rady ministrów komisja do spraw kryzysu i bezrobocia przedstawiła premjerowi Prystrowi swe sprawozdanie o zarządzeniach i środkach, które należałoby zastosować na okres najbliższy, celem złagodzenia skutków bezrobocia.

Jak się dowiadujemy, prace komisji odnoszą się głównie do dwuch dziedzin: **do zwiększenia stanu zatrudnienia oraz do rozszerzenia zakresu pomocy dla bezrobotnych.**

W pierwszej dziedzinie komisja zbadała szereg możliwości zwiększenia liczby zatrudnionych, jak np. sprawę ograniczenia godzin nadliczbowych pracy, względnie skrócenia dnia pracy, sprawę wprowadzenia większej ilości zmian w zakładach o ruchu ciągłym, oraz sprawę stosowanego już na niektórych terenach podziału pracy, istniejącej efektywnie między większą ilość robotników.

Dalej komisja poddała analizie sprawę zbyt szeroko stosowanej i rozgałęzionej **pracy nieletnich, młodocianych i kobiet,** pracujących na stanowiskach, na których ze względu na charakter pracy powinni być zatrudnieni mężczyźni. Komisja przyszła do wniosku, że w tej dziedzinie istnieją możliwości **znalezienia pracy dla bezrobotnych żywicieli rodzin, którzy winni być uwzględnieni w pierwszym rzędzie.**

W zakresie pomocy dla bezrobotnych komisja opracowała szereg wniosków, zmierzających do rozszerzenia akcji pomocy doraźnej na okres zbliżającej się zimy. Projekt komisji przewiduje m. in. uruchomienie dla bezrobotnych, nieotrzymujących zasiłków z funduszu bezrobocia akci doraźnej w szerszym zakresie, względnie **pomocy żywnościowej w możliwie szerokim zakresie, względnie pomocy w naturze,** oraz wskazuje środki, które mogą posłużyć dla sfinansowania tej akcji.

Akcja ta winna być, zdaniem komisji, prowadzona w sposób skoordynowany, za pośrednictwem komitetów społecznych, przy współudziale władz państwowych i samorządowych.

Polski czerwony krzyż z pomocą bezrobotnym.

W związku z aktualną obecnie sprawą doraźnej pomocy bezrobotnym oraz uruchomieniem akcji dożyw., spodziewany jest udział w tej akcji szeregu instytucyj społecznych, oprócz władz rządowych i samorządowych.

M. in. udział w akcji dożywiania bezrobotnych zgłasza polski czerwony krzyż, który rozporządza odpowiednio wyszkolonym aparatem sanitarnym, jak drużyny ratownicze, siostry pogotowia sanitarnego i kolumny dezynfekcyjno kąpielowe, oraz posiada odpowiednią ilość potrzebnego sprzętu, jak namioty, samochody itd.

Sposób i forma udziału instytucyj społecznyh w akcji doraźnej pomocy bezrobotnym zdecydowane będą w dniach najbliższych.

Polskie wyroby rzemieślnicze dla kolonij francuskich i angielskich.

Łódzka izba rzemieślnicza postanowiła nawiązać kontakt za pośrednictwem urzędującej izby rzemieślniczej w Warszawie, z poszczególnemi konsulatami polskiemi w Paryżu, Rzymie i Londynie i za ich pośrednictwem nawiązać stosunki handlowe z większemi przedsiębiorstwami handlowemi Francji, Włoch i Anglji, a to celem eksportowania do kolonij i tych państw ubrań, obuwia, kapeluszy, rękawiczek, wyrobów stolarskich itp, wyrobów rzemiosła łódzkiego. Należy zaznaczyć, że obecnie, jak to już donosiliśmy, większa ilość krawców w Brzezinach i Łodzi produkuje niemal wyłącznie na wywóz do Anglji. W związku z tem izba łódzka zwołuje wspólną konferencję zainteresowanych organizacyj i cechów rzemieślniczych, na której omówiona zostanie sprawa eksportu produkcji rzemieślniczej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 23 Niedziela

Dziś: Filipa
Jutro: Bartłomieja
Wschód słońca: 4.31
Zachód słońca: 6.47

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 23 sierpnia.

9.15. Naboż. z Wilna. 11.00. Tr. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. nast. 12.10. Koncert popul. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. D. c. koncertu. 13.40 Jak topnieją pieniądze. 14.00. Koncert. 14.25. J. Paderewski: Melodja. 14.35. Skrzynka poczt. 14.50. Moniuszko: Dumka Stanisława z op. „Verbum Nobile“. 15.00. Przerób lnu. 15.20. Oj gdybym ja dziewczę moje. 15.30. Zbiór i przechowanie owocu. 15.50. Koncert. 16.00. Wapnowanie roli jako ważna a mało stosowana meljoracja rolna. 16.20. Coś dziewiątego. 16.40. Co się dzieje na świecie. 16.55. Kwadrans lit. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Kom. z przed stu lat. 17.40. Koncert popołudn. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Wiad. przyj. i pożyt. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajc. W przerwie kwadrans lit. 22.00. Feljeton p. t. Purpurowa oaza. 22.15. Kom. meteor., sport. i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Radjokronika ze Lwowa. 23.00. Muzyka lekka z kawiarni Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 24 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Co każdy o pływaniu wiedzieć powinien. 15.45 Przegląd kom. 16.00. Płyty gramof. 16.45. Kom. dlla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.15. Piosenki. 17.35. Odczyt z Wilna. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogadanka radjotechn. 20.30. Muz. franc. z Doliny Szwajcarskiej W przerwie repertuar teatrów warsz. miejsk. 22.00. Feljeton p. t. Słońce, kwiaty i dzień. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. z restaur. Polonia.

KATOWICE.

Niedziela, 23 sierpnia.

9.15. Naboż. z Wilna. 11.00. Tr. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.20. Muzyka z Warszawy. 13.40. Skrzynka poczt. 14.00. Muzyka z Warsz. 14.10. Odczyt z Warsz. 14.25. Muzyka z Warsz. 14.35. Intermezzo muz. 14.50. Muzyka z Warsz. 15.00. Odczyt z Warsz. 15.20. Muzyka z Warszawy. 15.30. Odczyt z Warsz. 15.50. Muzyka z Warsz. 16.00. Odczyt roln. z Warszawy. 16.20. Muzyka z Warsz. 16.40. Tygodn. radj. z Warsz. 16.55. Kwadrans lit. z Warsz. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.35. Tr. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Intemezzo muz. 19.40. Tr. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport. program na dz. nast. 22.30. Radjogroteska ze Lwowa. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Z Kielc.

(k) **Ukonstytuowanie zarządu koła OZPR.** W dniu 7 sierpnia r .b. na zwyczajnem posiedzeniu zarządu koła ZOPR. w Kielcach, nastąpiło ukonstytuowanie się nowowybranego zarządu koła.

W wyniku głosowania większością głosów wybrano: wice prezesem kol. Zajączkowskiego, sekretarzem kol. Kmiecia ,skarbnikiem kol. Kowalskiego. Zwykłymi członkami zarządu pozostali kol kol. Zieliński, Laks i Nosek.

Na następnem posiedzeniu zarządu koła postanowiono wybrać referenta ubezpieczeniowego koła.

(k) **Wielka zabawa leśna.** Zarząd kieleckiego koła OZPR. urządza w dniu 6 września r. b. na pięknej polanie na Słowiku, zabawę leśną, połączoną z loterją i rożnemi miłemi niespodziankami.

Doborowa orkiestra 4 p. p. legjonów przygrywać będzie sympatycznym i miłym kielczankom i kielczanom.

Bufety: gorący, zimny i słodki, obficie zaopatrzone na miejscu.

Dojazd na zabawę specjalnemi pociągami i autobusami.

Bliższe szczegóły w afiszach.

(k) **Pioruny biją.** W lesie pod wsią Skrajnica, gm. Olsztyn, pow. częstochowskiego, wskutek uderzenia pioruna, zostały lekko kontuzjowane trzy siostry: 16 letnia Aniela, 13 letnia Marta i 10 letnia Rozalja — Mądrzykówny, które pozostają na kuracji w domu.

Straszna kąpiel w basenie gorącej smoły.

TRAGICZNY WYPADEK W FABRYCE WESTENA W OLKUSZU I SKANDALICZNE STANOWISKO DYREKCJI FABRYKI.

W dniu 21 bm. sąd grodzki w Olkuszu rozpatrywał sprawę z oskarżenia policji państwowej przeciwko kierownikowi oddziału w fabryce Westenów w Olkuszu, niemcowi, inż. Zimmermanowi o brak ochrony pracy. skutkiem czego miał miejsce tragiczny wypadek z majstrem tej fabryki p. Leśniakiem.

W sam dzień Bożego Narodzena rano p. Leśniak, jako specjalista od kanalizacji i wodociągów wezwany był przez jedną z urzędniczek do zbadania rury wodociągowej, która w jej mieszkaniu uległa zepsuciu.

Obowiązkowy p. L. niezwłocznie udał się do fabryki, z którą połączone są wszystkie rury i tam w czasie badania innych rur wpadł prawie po szyję w zbiornik,

napełniony gorącą smołą.

Na rozpaczliwy krzyk majstra pośpieszył natychmiast dyżurujący strażak p. Trzaska, który nieszczęśliwego wyratował. Smoła była tak gorąca, że razem z ubraniem zeszła skóra z nieszczęśliwego. P. Leśniaka w ciężkim stanie odwieziono do szpitala olkuskiego, gdzie do tej pory, t. j. przez 8 miesięcń przebywa na kuracji.

Na przewodzie sądowym okazało się, że niebezpieczny zbiornik niczem nie był zabezpieczony i dopiero po wypadku zarząd fabryki miejsce to zabezpieczył ogrodzeniem. Biegły inspektor pracy inż. Federowicz z Sosnowca zeznał, że w momencie wypadku przepisy o ochronie pracy nie były zastosowane, P. Leśniak 30-to kilkoletni, niegdyś pełen życia człowiek, dzisiaj robi wrażenie

starca,

z trudnością posuwającego się o lasce. W zeznaniach, wypowiadanych słabym głosem, stara się zmniejszyć odpowiedzialność kierownictwa fabryki. w nadziei otrzymania jeszcze jakiegckolwiek zajęcia w fabryce, po wyjściu ze szpitala.

Sprawa została odłożona, ponieważ biegły dr. Łapiński nie mógł wydać ostatecznego orzeczenia, rany p. L. bowiem nie są jeszcze zagojone.

W sprawie tej charakterystyczne są dwa wypadki. Mianowicie na ławie oskarżonych zasiadł znów

niemiec, nie umiejący ani słowa po polsku

(z adwokatem Ziółkowskim porozumiewał się za pośrednictwem tłumacza), zajmujący odpowiedzialne stanowisko. Ten obcokrajowiec ma ponosić odpowiedzialność za wypadki i śmierć pracowników, tymczasem nie ma pewności, że w razie udowodnienia mu winy poniesie karę, gdyż w każdej chwili może wyjechać zagranicę i otrzymać inne intratne stanowisko w koncernie Westenów. Drugi charakterystyczny wypadek, że zaraz po nieszczęściu z p. Leśniakiem, kierownictwo fabryki — według publicznego oświadczenia na zebraniu związku pracowników przemysłowych i handlowych byłego prezesa tegoż związku, p F. Majcherkiewicza, — miało wyrazić przypuszczenie, że Leśniak poszedł do fabryki,

aby tylko coś... ukraść!

Na jakiej podstawie kierownictwo fabryki pozwoliło sobie na tego rodzaju bezczelną insynuację pod adresem długoletniego i uczciwego pracownika — trudno dociec, w każdym bądź razie jest to jeszcze jeden przykład nieprzebierania w środkach byle tylko zmniejszyć odpowiedzialność za kalectwo swego pracownika.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.860 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na dzień 22 sierpnia wynosił 23.860 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 21.384 osoby, w tem kobiet 4815, a pracowników umysłowych 917.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 149 osób, a to w związku ze zwolnieniem robotników w fabryce towarzystwa akcyjnego „Zawiercie".

Należy zaznaczyć, że w przemyśle górniczym daje się ostatnio zauważyć pewne ożywienie, ponieważ w kopalniach węgla powiększona jest ilość godzin pracy w tygodniu.

Częściowo zatrudnionych jest na 3 dni — 5.280 osób, na 4 dni — 1800 osób i na 5 dni — 12.262 osoby; razem 19.342 osoby.

Zasiłków za czas od 3 do 9 bm. fundusz bezrobocia wypłacił 3.674 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono ogółem 2.531 osób, z czego w powiecie będzińskim 1153, olkuskim — 367 i zawierckim — 1111 osób.

Nocny napad na Piaskach

POBICIE I RABUNEK 30 ZŁ.

Snem sprawiedliwego spała rodzina Gliwińskich (Piaski, Borowa 115), gdy ktoś gwałtownie począł się dobijać do drzwi.

Wkrótce pod naporem drzwi się z trzaskiem otworzyły.

Do mieszkania wtargnęły 3 osoby: znany awanturnik — Ignacy Katarzyński, uzbrojony w nóż, Stanisław Niedbał i ich przyjaciółka, Anastazja Niedbałowa, wszyscy zamieszkali na Piaskach.

Będąc w stanie pijanym odrazu zabrali się do bicia.

Najbardziej zostali pobici Władysław Gliwiński, jego żona i Stanisław Katarzyński, nad którym w ohydny sposób pastwił się jego syn, Ignacy, za to, że mieszka u Gliwińskiego.

Oprócz pobicia, nocni „bohaterzy" dokonali jednocześnie kradzieży gotówki, w sumie 30 zł.

Zawiadomiona policja wszystkich napastników zaaresztowała.

Krwawa awantura w Niwce.

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich ekscesów w Niwce, gdy kronika zanotowała świeży dowód rozpasania miejscowych szumowin.

Tym razem terenem krwawych rozrachunków była restauracja Jana Ruty.

Z wybiciem północy, hasłem do bójki był brzęk stłuczonej lampy.

Zaległa ciemność, z której dobywały się jedynie, towarzyszące strasznej masakrze jęki, poczem na pobojowisku pozostał tylko nawpół żywy mieszkaniec pobliskiego Jęzora — 29-letni Juljan Romański, reszta zaś zbiegła, na skutek zaalarmowania policji.

Bohaterowie krwawej masakry, którymi byli czeladnicy rzeźnicy z Niwki: Piotr Hilaszek, lat 21 i bracia Bronisław, lat 24 i Józef, lat 34 Lisowie, stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wyrok opiewa po cztery miesiące na głowę.

Z życia podoficerów rezerwy w Kielcach.

Odbyło się nadzw. oraz kwartalne zebranie organizacyjno - informacyjne, członków kieleckiego koła OZPR. przy udziale 116 członków.

Na zebraniu obecni byli z ramienia zarządu okręgu OZPR. prezes kol. Małolepszy, wice prezes kol. Karpiński, sekretarz kol. Gegół i komendant PW. i WF. kol. Lac.

Zebranie zagaił zastępca prezesa kol. Jaworski, powołując do prezydjum na przewodniczącego kol. Lao,na sekretarza kol. Zielińskiego i na asesorów kol. kol. Marcszewskiego i Korajczyka.

Po przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przez sekretarza kol. Kmiecia, nastąpił wybór prezesa koła w wyniku którego został jednogłonie wybrany prezesem kol. Jaworski.

Następnie przez tajne głosowanie wybrano większością głosów zarząd koła w osobach: Zajączkowskiego, Kmiecia, Kowalskiego, Laksa, Zielińskiego i Noska, a na zastępców: Nowaka, Marciszewskiego, Marchockiego i Drewniaka.

Następnie omawiano poszczególne sprawy organizacyjne, dotyczące koła, jak również sprawy ćwiczeń PW. i WF. oraz walnego zjazdu delegatów OZPR. w Gdyni.

Na zakończenie zebrania nowowybrany prezes koła kol. Jaworski, dziękując za wybór i zaufanie, jakim go członkowie darzą, zwrócił się z apelem o ofiarniejszą i intensywniejszą pracę dla organizacji, poczem po wzniesieniu okrzyku przez przewodniczącego kol. Lao na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jej prezydenta i wodza narodu Józefa Piłsudskiego oraz odśpiewaniu Roty Konopnickiej i I Brygady, zebranie zakończono.

(k) **Śmiertelny strzał.** W nocy na 19 b. m. o godz. 2 we wsi i gminie Sądowie, pow. opatowskiego, Sitek Marjanna, lat 36, usłyszała w podwórzu szczekanie psów, wobec czego zbudziła swego męża i syna, poczem razem wyszli na podwórze. Gdy Sitkowa zauważyła w ogrodzie stojącego osobnika, poczęła mu wymyślać, że zakłóca im spokój nocny, mąż zaś Sitkowej rzucił do tego osobnika kamieniem, wobec czego osobnik ten oddalił się od zabudowań około 60 mtr. w pole i ukrył się w burakach. Widząc to Sitkowa, mając w ręku żerdź, udała się w tym kierunku, natomiast mąż jej i syn postępowali kilka kroków za nią. Kiedy Sitkowa nzajdowała się w bliskiej odległości od miejsca ukrycia się osobnika, wówczas padł strzał, który ugodził ją w głowę, wskutek czego Sitkowa poniosła śmierć na miejscu. Sprawca po czynie tym zbiegł.

(k) **Pożar.** We wsi Seredzice, gm. Błaziny, pow. iłżeckiego, wybuchł pożar w stodole Borkowskiego Józefa, który, przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 6 domów mieszkalnych, 8 stodół z tegorocznemi zbiorami, 8 obór i 3 świnie. Ogólne straty wynoszą około 100.000 zł. Ustalono, iż pożar powstał wskutek wydobycia się iskry z motoru spalinowego w czasie młocki zboża w stodole Borkowskiego Józefa.

Z Sosnowca.

(s) **Osobisto.** Naczelnik wydziału statystycznego i policyjnego w magistracie p. Jerzykowski wyjechał na 4-ro tygodniowy urlop.

(s) **Z życia robotniczego.** W związku z zamieszczoną notatką w „Expresie Zagłębia" z dnia 29 lipca br. o przystąpieniu członków z chrześc. zw. zawodowego górników w Sosnowcu do ZZZ., otrzymaliśmy od rady okręgowej chrześcjańskich zw. zawodowych oświadczenie, że nikt z tej organizacji nie został upoważniony do pertraktacji w sprawie połączenia, a więc połączenie miejsca nie miało.

(s) **Walne zebranie klubu im. marsz. Piłsudskiego.** Przypomina się członkom klubu młodzieży polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego w Konstantynowie, że w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 3 popoł. w pierwszym, albo o godz. 4 ppoł. w drugim terminie, odbędzie się w lokalu przy ul. Kamiennej 4 (szkoła powszechna), nadzwyczajne walne zebranie członków, na które uprasza się o jaknaj liczniejsze i punktualne przybycie.

(s) **Z targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę mysłowicką spędzono w ub. tygodniu: buhaji 76, wołów 49, krów 629; jałówek 75, cieląt 221, nierogacizny 2706. Ogółem 3756 sztuk zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi. Rogaciznę od zł. 0.76 do zł. 1.20 i nierogaciznę od zł. 2.00 do 1.70 zł. Targ ożywiony, tendencja stała.

(s) **Dzień rekolekcyjny w Trzebini.** Dnia 30 b. m. odbędzie się w Trzebini dzień rekolekcyjny O. O. Salwatorjanów. W uroczystości tej wezmą udział ks. kardynał Prymas, książe metropolita Sapiecha, delegaci z akcji katolickiej i przedstawiciele zakonów z różnych stron Polski.

Zagłębie Dąbrowskie wysyła na tę uroczystość liczne swoje delegacje.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością pt. „Krwawa bójka na Piaskach", wyjaśniamy, że Krzypczak uderzył nożem w głowę W. Słabiaka.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu na targowicę sosnowiecką spędzono: 1.706 szt. trzody chlewnej, 425 szt. bydła i 86 szt. cieląt. Płacono za kg. żywej wagi trzody od zł. 1.75 do zł. 2.20 Tendencja spokojna.

(s) **Klub młodzieży imienia marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu, przy hucie Milowice** urządza w dniu 30 bm. wycieczkę krajoznawczą do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru.

(s) **Kradzież pieniędzy.** Do mieszkania Franciszka Kałuży (Lisia 3) podczas jego nieobecności dostali się złodzieje i skradli 315 zł. w gotówce.

(s) **Kury mają powodzenie...** P. Bronisława Ciszewska (Dańdowska 13) dochowała się pięknych 18 kur, które stanowiły prawdziwą ozdobę jej gospodarstwa domowego. Wszystkie okoliczne kumoszki zazdrościły jej tak pięknego dorobku. Zazdrość ta na dobre... nie poszła.

Wczoraj w nocy do komórki wtargnęli jacyś „specjaliści" i... zabrali wszystkie kury z pięknym rasowym kogutem na czele. P. Bronisława lamentuje, policja szuka.

Z Czeladzi.

(c) **Ze związku byłych powstańców śląskich grupy Czeladź.** W niedzielę, dnia 23 b. m., w szkole miejskiej przy ul. Będzińskiej, odbędzie się walne zebranie związku byłych powstańców śląskich, o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 10.30. w drugim terminie.

Przybycie każdego powstańca jest obowiązkowe.

(c) **Z życia byłych wojskowych.** Dn. 25 bm. o godz. 6 wiecz. w szkole przy ul. Będzińskiej, odbędzie się miesięczne zebranie członków związku rezerwistów i byłych wojskowych w Czeladzi

(c) **Znęcanie się nad zwierzętami** Miedziński Wincenty (ul. Bytomska), pędząc kozę z pastwiska w stak nieludzki sposób znęcał się nad zwierzęciem, że złamał jej nogę. Policja pociągnęła Miedzińskiego do odpowiedzialności.

(c) **Kradzież.** Michalina Pasiówna (Rynek 12) zameldowała w komisarjacie, że Zofja Francikowska (ul. Bytomska) skradła jej 8 zł.

Z Dąbrowy.

(d) **Samobójstwo.** Wczoraj o godz. 7-ej rano mieszkańcy domu przy ul. Sienkiewicza 17. zaalarmowani zostali, że na strychu powiesiła się jakaś kobieta.

Zawiadomiono natychmiast policję, która przybyła na miejsce i stwierdziła, że kobieta, która popełniła samobójstwo nazywa się Julja Szczepańska, lat 36 i jest mieszkanką tegoż domu.

Co było powodem targnięcia się Szczepańskiej na własne życie narazie nie zostało stwierdzone. Mieszkańcy tego domu, którzy znali bliżej Szczepańską opowiadają, że w ostatnich czasach po śmierci jej przyjaciela, Rzepeckiego, z którym mieszkała od szeregu lat, żyła w ostatniej nędzy. To prawdopodobnie pchnęło ją do popełnienia czynu samobójczego.

Należy przytem dodać, że wyżej wspomniany Rzepecki b. właściciel sklepu z obuwiem w Dąbrowie, umarł nagle na serce.

Z Zawiercia.

(z) **Z sejmiku.** Przeprowadzka biur sejmiku i starostwa do nowego własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza nastąpi w dn. 7 września, w dniu zaś 24 tego miesiąca odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego lokalu. Podkreślić z uznaniem należy, że w związku z omawianem przeniesieniem gmachu postanowiono zamiast przyjęcia—wyasygnować 1000 zł. na dożywianie bezrobotnych.

(z) **Nie zbrodnia lecz samobójstwo.** W piątkowym numerze naszego pisma podawaliśmy o tragicznej śmierci mieszkańca Myszkowa, Ignacego Trebisza. Po przeprowadzeniu przez policję szczegółowych dochodzeń stwierdzono, iż Trebisz targnął się na swe życie, na skutek rozstroju nerwowego.

(z) **Śmierć robotnika przy pracy.** W Pilicy pod Olkuszem wydarzył się onegdaj w tartaku nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 27-letniego rolnika Piotra Michonia. Michoń, podczas podkładania drzewa pod piłę cyrkulacyjną, uderzony został w pierś odrzuconym przez piłę klocem i poniósł śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek spowodowany został brakiem nadzoru nad pracującymi robotnikami, zwłaszcza, że miał on miejsce wieczorem, po godzinach pracy.

Słusznie, zatem wywołał on wielkie oburzenie okolicznej ludności na właściciela tartaku Dawida Rajznera, który z zasady nie liczy się z godzinami pracy i przepisami o zachowaniu bezpieczeństwa.

Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Niezależnie od dochodzenia przeciwko właścicielowi tartaku, niewątpliwie władze ze swej strony wejrzą w stosunki panujące w pilickim tartaku, gdzie życie ludzkie w najwyższym stopniu jest lekceważone.

„Żyd koło tronu cara“.

Przypadek pokrzyżował plany.

PAMIĘTNIKI BYŁEGO SEKRETARZA RASPUTINA.

Zamieszkujący od dłuższego czasu we Francji

b. sekretarz wszechwładnego w Rosji carskiej Rasputina,

żyd Aron Simanowicz, zapowiada wydanie w kilku językach pamiętników swych, pod sensacyjnym tytułem „Żyd koło tronu cara“.

Książka Simanowicza wyróżnia się ciekawą treścią ze względu na szereg faktów podanych przez autora a nieznanych dotychczas. Między innemi Simanowicz opisuje o swej akcji

porwania cara wraz z rodziną z więzienia i wywiezienia zagranicę.

Zamiar uratowania carskiej rodziny później nieco zmienił się i Simanowicz przystąpił do zorganizowania ucieczki księżniczki Tatjany i carewicza Aleksego, którzy zamieszkali w Tobolsku. Gdy decyzja została przez niego powzięta, Simanowicz zwrócił się do arystokracji rosyjskiej oraz książąt Romanowych z prośbą o pomoc materjalną.

Apel jego pozostał bez żadnego odgłosu.

Wówczas sekretarz Rasputina zwrócił się do sfer kupieckich i tam dopiero znalazł całkowite poparcie. Kilku kupców moskiewskich Jegorow, Połubojarinow, Popow, Kłygin i inni zaopatrzyli go w złoto, które zostało wymienione na brylanty.

„Fundusz porwania“ w ciągu dwu tygodni wzrósł do

przeszło 5 tysięcy karatów,

które, według obliczeń w rublach złotych, przekraczały wartość 2 miljonów rubli.

Fundusz ten miał być „maszyną, któraby oczyściłaby drogę od Tobolska do granicy“.

Gdy wszystko zostało przygotowane do akcji porwania, fundusz brylantowy został przypadkowo

wykryty przez kilku czerwonoarmiejców,

na własną rękę dokonywujących w Moskwie „rewizyj“. W istocie był to zwykły rabunek.

Plan spalił się na panewce i los carskiej rodziny potoczył się innemi torami.

Simanowicz, podający te wiadomości i szczegóły, dodaje, że „były w dziejach Rosji i takie czasy, kiedy

carów wielkiego imperjum ratował żyd,

któremu coprawda to się nie udało, lecz dobra chęć była“...

(z) **Kradzież płyt betonowych.** Magistrat, przeprowadzając roboty przy ul. Włodowskiej, pozostawił tam pewną ilość płyt betonowych, które bardzo przypadły do gustu obywatelom zawierckim: Antoniemu Rokowi, Filipkowi i Lali. Po krótkim więc namyśle każdy zabrał potrzebną mu ilość płyt. Magistrat stwierdziwszy braki począł szukać, a znalazłszy oddał sprawę w ręce policji. Amatorów cudzej własności pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Olkusza.

(ol) **Po rozwiązaniu rady.** Decyzja województwa kieleckiego w sprawie mianowania komisarza lub wyznaczenia nowych wyborów, spodziewana jest w najbliższym czasie. Tymczasem magistrat otrzymał polecenie wydziału powiatowego, aby pełnił obowiązki do czasu otrzymania dalszych zarządzeń.

(ol) **Nowe ceny mięsa.** Z dniem dzisiejszym (niedziela) obowiązują w Olkuszu nowe ceny mięsa: wołowina — zł. 1.40, na pieczeń — zł. 1.50 i cielęcina — zł. 1.50 za kg.

(ol) **„Przykładny“ radny.** Jak się dowiadujemy, nadleśniczy lasów olkuskich złożył w magistracie zeznanie, powołując się na świadków, że b. radny Mrożewski (PPS.) namawiał go do nadużycia służbowego, oraz że ten sam radny wyzyskiwał swe stanowisko dla celów partyjnych, utrzymując kontakt z b. gajowym, który został zwolniony za nadużycia służbowe przez nadleśniczego.

Ofiary.

Straż ogniowa kop. „Kazimierz“ w Kazimierzu złożyła 100 zł. na powodzian w Wileńszczyźnie. Pieniądze wpłacono do biura oddziału polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu.

— o —

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22. 8

Warszawa dol. 8.95
Nowy Jork 8.925
Londyn 43.38 i pół
Paryż 35.01
Wiedeń 125.50
Praga 26.45
Belgja 124.56
Szwajcarja 173.75
Kopenhaga 238.83
Stokholm 239.00
Dol. War. pr. obrt. 8.95 1/4

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 22. 8.

Bank Polski 113.50
Lilpop 15.00

Tendencja niejednolita.

4 proc. Poż. Inwest. 84.00
4 i pół Ziem. Kredyt. 49.50—49.00—49.50
5 proc. Poż. Konwer. 44.25 — 44.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 22. 8

Żyto 20.00 — 20.25
Jęczmień przemiałowy 17.25 — 19.25
Jęczmień browarowy 21.00 — 23.00
Mąka żytnia 31.50 — 32.50

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

85.

59) Wstawiono je z powrotem do komórki lecz w nocy zniknęły.

—

CZWARTY MORD.

60) W dwa dni po śmierci Rexa, Ada i pani Greene zostały otrute w odstępie dwunastu godzin — Ara— morfiną, pani Greene — strychniną.

61) Adę zdołano uratować.

62) Von Blon opuszczał dom w chwili, gdy Ada piła zatruty buljon.

63) Ada zawdzięcza życie pieskowi Sibelli, który zahaczył się zębami o sznur od dzwonka i w ten sposób zaalarmował Sproota.

64) Morfinę wsypano do buljonu, codziennego, porannego napoju Ady.

65) Ada zeznała, że zawołana przez pielęgniarkę, nie zastała u siebie nikogo, lecz że przed wypiciem buljonu, który stał na stoliku koło **jej łóżka, poszła po szal do pokoju Julji.**

66) Ani Ada, ani pielęgniarka nie widziały wtedy w hallu pieska Sibelli.

67) Na drugi dzień rano po tym wypadku znaleziono panią Greene nieżywą, otrutą strychniną.

68) Otrucie musiało mieć miejsce w nocy po 11-ej.

69) Między 11 i 11.30 pielęgniarka była w swoim pokoju na drugiem piętrze.

70) Tego wieczora był u Sibelli Von Blon i, podług jej zeznań, wyszedł o 10.45.

71) Strychnina została zadana w cytrokarbonacie, którego pani Greene nie mogła przyrządzić bez czyjejś pomocy.

72) Sibella zdecydowała się odwiedzić przyjaciółkę w Atlantic City i wyjechała z Nowego Jorku zaraz popołudniu tego dnia.

—

SPOSTRZEŻENIA KOŃCOWE.

73) Do Julji, Ady Chestera i Rexa strzelano z jednego rewolweru.

74) Trzy serje śladów nóg zostały zrobione przez któregoś z domowników, a to w celu wywołania wrażenia, że zbrodniarz był kimś obcym, człowiekiem z zewnątrz.

75) Był to ktoś bliski, kogo Julja i Chester mogli przyjąć w swoich pokojach w negliżu, o późnej godzinie.

76) Ale Adzie nie dał się poznać i do jej pokoju wszedł ukradkiem.

77) Prawie w trzy tygodnie po śmierci Chestera Ada zgłosiła się do sędziego śledczego.

78) I zeznała, że Rex powiedział jej, że słyszał strzał i jeszcze coś więcej, ale że bał się do tego przyznać. Prosiła, żeby go przesłuchać.

79) Zeznała, że znalazła w dolnym hallu, koło drzwi bibljoteki, tajemniczy diagram.

80) W dzień śmierci Rexa Von Blon zawiadomił sędziego śledczego, że zabrano mu trzy gramy strychniny i sześć gramów morfiny — przypuszczalnie.

81) Ktoś chodził nocami do zamkniętej bibljoteki i czytywał tam przy świetle świecy. Książki czytane były łatwe do poznania, jako otarte z kurzu: dzieło o kryminalistyce, dwa dzieła o truciznach, dwa traktaty o paraliżu histerycznym i somnambuliźmie.

82) Nocny czytelnik znał język niemiecki, gdyż trzy z wymienionych dzieł są zapisane po niemiecku.

83) W bibljotece znaleziono kalosze, które zniknęły z komórki.

84) W czasie rewizji w bibljotece ktoś podsłuchiwał pod drzwiami.

85 Ada zeznała, że poprzedniej nocy widziała matkę w dolnym hallu.

86) Von Blon oświadczył, że paraliż starej kobiety był nieuliczalny i że o chodzeniu nie mogło być mowy.

87) Doktór Von Blon zgodził się wezwać na drugi dzień rano doktora Oppenheimera, aby wydał opinję o stanie zdrowia kaleki.

88) Powiedział o tem chorej.

89) Ale pani Greene nie doczekała się tego badania, gdyż została otruta.

90) Badanie post mortem wykazało, że muskuły w jej nogach zanikły do tego stopnia, iż żadnym cudem nie mogła niemi władać.

91) Ada upierała się, że postać, widziana w nocy w hallu, była okryta szalem jej matki i zeznała pod naciskiem, że również Sibella używała tego szala.

92) W czasie badania Ady Mannheimowa wyrwała się, że to ona chodziła w nocy po hallu.

93) W chwili zabójstwa Julji i zamachu na Adę byli lub mogli być w domu: Chester, Sibella, Rex, pani Greene, Von Blon, Bartonówna, Hemmingowa, Sproot i Mannheimowa.

d. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonji" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

KONCESJONOWANE Kursy Kroju szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej zatwierdzone przez ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy, według Paryskich żurnali. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Teatralna 3.

KURSY kroju modelowania szycia, Ireny Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

UDZIELAM lekcji ondulacji. Wiadomość Sosnowiec, Dęblińska 1, Zakład fryzjerski.

POSADY I PRACE.

POSZUKUJĘ pracy jako szofer, woźny lub portjer. Piaski Betonowa 26 m. 2.

POSZUKUJE się: czeladnika kominiarskiego, oraz dwuch chłopców z praktyką lub bez. Zgłaszać się Bronisław Miller mistrz kominiarski Działoszyce, Krakowska 7-a.

KRAWCOWA zdolna szuka pracy po domach. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Szyję wszystko".

POSZUKUJĘ wspólnika do własnego interesu z gotówką 500 zł. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Objazdowy".

POTRZEBNA sklepowa do samodzielnego prowadzenia mleczarni, kaucja wymagana 500 zł. Wiadomość „Expres Zagłębia".

POSZUKUJEMY podróżującego do dobrze prosperującego interesu, z kaucją około dwa tysiące złotych, za które po próbie otrzyma ew. udziały. Oferty do adm. „Zainteresowany".

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na praktykę. Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

MŁODY człowiek z pewnym kapitałem, posiadający lokal prywatny w centrum miasta, poszukuje zastępstwa lub spólnika z artykułów prosperujących. Wiadomość w administracji.

DAM 100 zł. za wyrobienie mi posady woźnej lub pielęgniarki w szpitalu. Adres w „Expresie" pod „Woźna".

REJONOWYCH akwizytorów poszukujemy. Inteligentni złożą oferty, życiorys, referencje do administracji „Expresu" pod „Zapewniona przyszłość".

POSZUKUJĘ zdolnych agentek i agentów z gwarancją i referencjami do sprzedaży bardzo pokupnych artykułów na województwo Kieleckie. Zarobek stały i pewny. Zgłoszenia od dnia 24.VIII u generalnego przedstawiciela w Dąbrowie Górniczej, Narutowicza 1.

POTRZEBNY podręczny szewcki i czeladnik. Sosnowiec, Piłsudskiego 120, Nowaczek.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu". Czeladź, Rynek 8.

POTRZEBNY subjekt lub sklepowa do sklepu kolonjalnego z kaucja. Oferty nadsyłać do adm. „Expresu Zagłębia" pod „Subjekt".

POTRZEBNA panienka w charakterze ekspedjentki z kaucją 3000 zł. od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

KIEROWNIKA kina przyjmę zaraz za pożyczkę 2.000 zł. może być udziałowcem. Oferty, życiorys nadsyłać Będzin filja „Expresu Zagłębia" dla „Znicz".

LOKALE.

ODNAJMĘ dwa pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami. Wiadomość tel. 6-10, między 1—2 i 8—10 wieczór. Teatralna 1.

ZA pożyczenie 2.500 zł. dam w procencie pokój z kuchnią. Sosnowiec, ul. Rudna 21, gospodarz.

DO wynajęcia pokój, kuchnia, przedpokój i śpiżarka, tamże pojedyńcze. Sosnowiec, Rudna 21.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla samotnego lub samotnej do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 I p.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec. Rudna 17.

SKLEP do wynajęcia z mieszkaniem. Wiadomość Tylna 2, Kaszycki.

POKÓJ przy rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość administracja „Expresu".

MIESZKANIE do wynajęcia. Sosnowiec. ul. Pszenna 6.

DO wynajęcia budynki fabryczne nadające się i pod składnicę. Sosnowiec, Grabowa 1.

ZAMIENIĘ 5 pokoi z kuchnią, wygody. II piętro w Warszawie na 4 pokoje, kuchnię, wygody nie wyżej II piętra w Sosnowcu. Oferty pod „H. R." do administracji „Expresu Zagłębia".

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z piecem kuchennym w Dąbrowie. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu". Dąbrowa.

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnem wejściem. Wiadomość w administracji „Expresu".

MIESZKANIE pojedyńcze umeblowane: dwa łóżka, szafa, kredens i stół. Odstąpię za 600 zł. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, numer mieszkania 10. Zgłaszać się od 3 do 6.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Piłsudskiego 42 m. 43, druga brama, parter.

ODSTĄPIĘ pokój w śródmieściu z osobnem wejściem. Wiadomość w administracji.

WYNAJMĘ 2 panom pokój umeblowany z osobnem wejściem. Sosnowiec, Staropogońska 8.

PRZYJMĘ dwuch uczniów na mieszkanie. Wadomość Dąbrowa, Okrzei 68 m. 5.

WYNAJMĘ pokój dla samotnej osoby. Wiadomość Mazowiecka 7-a.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość Będzin, Zagórska 6, Durnas.

ODDAM zaraz sklep z mieszkaniem bez odstępnego. Wiadomość Czeladź, Bytomska 52, Skład maszyn.

Kupno i sprzedaż.

MATERJAŁ fotograficzny okazyjnie do sprzedania za połowę ceny dla amatorów fotografów. Wiadomość w administracji.

HARMONJE stolikowe od 200, ręczna 250, pedałowa 250, półtonowe od 100, kamertony do strojenia harmonji, uczę stroić. Sosnowiec (Sielce) Narutowicza 38, Rutkowski.

MOTOCYKL Indjan 750 cm.² sprzedam lub zamienię na typ lżejszy. Sosnowiec Walcownia Hr. Renard nr. 5, mieszkania 12.

KAWIARNIA „Amerykanka" do sprzedania z powodu wyjazdu. Vis a vis kina „Momus".

DO sprzedania nowy dom 4 ubikacje. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

SPRZEDAM tanio dom i mieszkanie frontowe trzypokojowe przy stacji Będzin Miasto. Solomon Fiszer, Będzin, Kościuszki 4.

DO sprzedania zakład fryzjerski tanio, w dobrym punkcie. Będzin, Kołłątaja 45. Janina Kuław.

SPRZEDAM 45 prętów ziemi i wóz nowy mało używany. Wiadomość Środula, Bol. Prusa 2.

MASZYNA szteperska cylindrowa do sprzedania. Wiadomość: Środula Grottgera 18, Adamczyk.

KAFLE, glazurki do wykładania ścian, dykty, forniery, tregry, cegły szamotowe, drut kolczasty, żelazo sztabowe, wapno gaszone i okucia budowlane. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fiszla. Piłsudskiego 40.

Z powodu wyjazdu do sprzedania mieszkanie i 20 prętów placu. Wiadomość: Będzin, kol. „Przy wilczej górze" Manjak.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM dom nowy z cegły. 10 mieszkań od zaraz. gotówki 10.000 zł., reszta od umowy. Wiadomość: administracja Sosnowiec.

DO sprzedania tanio różne meble używane. Wiadomość Będzin, „Hotel Bristol".

SPRZEDAM za 65 zł. dobry gramofon i nowe płyty. Będzin - Ksawera, Paryska 7. Dobrowolski

SKLEP do sprzedania z urządzeniem i towarem. Czeladź. Górna - Węgroda 8

SPRZEDAM furgony, piekarski, rzeźniczy i bryczkę. Będzin, Wapienna 26, tel. 7-95.

HARMONJĘ stoliczkową nową sprzedam. Będzin, Ksawerowska l. 14, Wojcik.

MOTOCYKL „Automoto" 250 cm. 4 taktowy sprzedam. Piłsudskiego 16 u dozorcy.

SKLEP z towarem dobry punkt sprzedam. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

SPRZEDAM szafę dębową z lustrem obstalunkowej roboty, umywalnie nocne, szafki, niedrogo. Nowopogońska 6. Jan Kula.

MASZYNY introligatorskie i narzędzia do sprzedania. Dąbrowa, Okrzei 2.

KAFLE sprzedaje tanio. Zajdman, Będzin, ulica Kołłątaja 51 róg Sączewskiej.

OBYWATELE, chrześcjańska kaflarnia w Siewierzu wyrabia kafle białe i kolorowe w cenie od 30 — 50 gr. za sztukę.

DOM nowy murowany, 3 ubikacje do sprzedania. Józefów, Główna 18.

SPRZEDAM bukfelówkę do rznięcia żelaza za popędem transmisji, trzy metry wałka w komplecie z łożyskami samosmarami i kilka stendrów wiszący. Dąbrowa, Legjonów 74, Szlachta.

ZA 6.000 złotych sprzedam patent na wprowadzony artykuł Łatwa praca. Duży zarobek. Zgłoszenia Dom Sportowy, Małachowskego 27.

SPRZEDAM plac 30 prętów z planem, oraz gramofon, szafę jasną z lustrem i łóżka. Sosnowiec, Sielecka 4, A. Chachołek.

MĘŻCZYŹNI! Nie lekceważcie zdrowia kupujcie najlepsze prezerwatywy z gwarancją wyłącznie w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Cena za sztukę **30 groszy**. Poleca również po najtańszych cenach artykuły apteczne, kosmetyczne, perfumeryjne, fryzjerskie, oraz specjalne kremy i płyn od piegów, plam, wągrów.

KSIĄŻKI szkolne używane od rodziców lub starszych nabywa księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale Rozwoju.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM okazyjnie maszynę Singera bębenkową 120 zł. Niwka ul. 1 maja 27, Cebrat.

SKLEP przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu ze składami i mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAMY natychmiast piekarnię w pełnym ruchu z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Warszawska 12. Biuro „Pomoc", godzina 10 — 12 rano.

TANI SEZON KSIĄŻKI wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 — 32. Prospekt na żądanie bezpłatnie.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Zgubione dokumenty.

WŁADYSŁAW Góralski zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, które unieważnia.

BOLESŁAW Reguła vel Regulski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

SZEWCZYK Władysław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. na nazwisko Kołakowski Leon.

SZCZERBA Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

WOJNOWSKI Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Strzemieszycach.

WILK Franciszek unieważnia zgubiony paszport wydany w Będzinie.

KRAWCZYK Franciszek zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

MARJA Więcek zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

SKRADZIONO świadectwo przemysłowe i książeczkę wojskową wydaną przez 11 pułk piechoty Tarnowskie Góry, na imię Karol Sztos, którą unieważnia.

RÓŻNE.

WYTWÓRNIA terrakoty. (sztucznego marmuru) poleca swoje wyroby. Wojkowice Komorne, Cmentarna 18, Sołtysiak Stan.

W DRODZE do Dąbrowy zostawiono w tramwaju pakunek zawierający czarną żydowską kapotę. Łaskawy znalazca, zwróci za wynagrodzeniem. Będzin. Kołłątaja 38. Tobjasz Rozenek.

STANCJA z utrzymaniem dla uczenic. Troskliwa opieka i pomoc w niemieckim zapewniona. Wiadomość w „Expresie".

PROŚBY I PODANIA przepisuje na maszynie punktualnie i za niską opłatą **BIURO W SOSNOWCU PRZY ULICY NOWEJ Nr. 6 (FRONT I-PIĘTRO)**

RÓŻALSKIEMU Błażejowi skradziono z domu 50 zł. i weksel in blanco na 100 zł., wystawiony przez Franciszka Zabiegło, weksel unieważnia się.

WZYWAM pana Franciszka Ciołka urzednika T. F. Włoskiego i właściciela domu w Będzinie, do oddania stu złotych w przeciągu tygodnia, w przeciwnym razie wystąpie na drogę sądową. Gębarski Józef, Bedzin, Krakowska 41.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dabrowa Górnicza. Piłsudskiego 13 I p.. Przyjmuje cały dzień.

PRZYJMĘ na stancję uczniów lub uczenice. Wiadomość w administracji „Expresu".

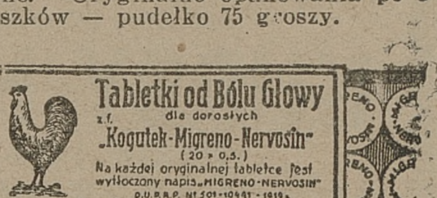
POSZUKUJĘ 15.000 zł. na hipotekę nr. 1. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

POSZUKUJE się p. Gołębiowskiego właściciela auta ciężarowego marki „Sauer", pozostawionego w roku 1929 u Ciesielskiego w Będzinie, ul. Kościuszki 24, celem zabrania powyższego i uregulowania należności, termin zgłoszenia się do 25 sierpnia, po tym terminie będzie auto sprzedane za cenę kosztu.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

POSIADAM dwa tysiące złotych, poszukuję zagwarantowanego współudziału w zyskownym interesie. Adres wskaże filja „Expresu" Będzin.

Biura Pisania Próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze wszelkiego rodzaju podania do sądu pracy, grodzkiego, okręgowego oraz do wszystkich innych władz i urzędów, biuro udziela bezpłatnych porad. Uwaga! Idąc do biura nie wprowadzaj się w błąd gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

Makatę jedwabna

(czarną) z napisem **CIECHOCINEK 1931 r.** zgubiłem w dniu 21 bm. o godzinie 7.30 wieczorem jadąc dorożką z dworca do Pogoni. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. **Kz. Dłubakowski** (syn), Sosnowiec, **Długa 18**, tel. 12-80.

STANCJA dla uczniów lub uczenic na dogodnych warunkach przy dobrej rodzinie. Sosnowiec, Podgórska 24 II p. m. 11.

Płacąc ratami

ukończysz Kursy Samochodowe Sosnowiec, Warszawska 22, lub Zawiercie 3-go Maja 21.

ODPOWIADAM Janowi Podlejskiemu że żadnych długów nie mam i nie będę miała, lecz ty zapłać ojcu za to, co nas żywił półtora roku z dziećmi. Marja z Brzeskich Podlejska, Kol. Pekin nr. 15.

Rakiety

na raty oraz wstawiam naciągi i wypożyczam. „Dom Sportowy" Małachowskiego.

Bezpłatnie

udziela wszelkich porad, informacji biuro próśb, apelacji, windykacji z weksli wyroków

„Porada"

Sosnowiec - Pogoń i na okolice, Marjacka 4-a w gmachu gdzie mieści się Sąd Pracy. Biuro załatwia sprawy wekslowe, sporządza wszelkiego rodzaju podania dla Sądu Pracy, Grodzkiego, Okręgowego, do wszystkich władz i urzędów, zaprowadza księgi meldunkowe i załatwia meldunki i wymeldunki według litery prawa. Biuro czynne od godziny 8 do 7 p. p.

LIKWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny wzywa zainteresowanych do wykupna zastawów najpóźniej do 2 września 1931 r., licytacja niewykupionych 7 września 1931 r. i dnie następne.

ZIOŁA LECZNICZE. Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, reumatyczne, isjachsu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa Złota 14.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

SKRADZIONO weksel protestowany na 100 zł. z wystawienia Franciszka Grudnia żyro Władysława Lecha, który unieważniam. Albina Rojkówna.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.